

Sygn. akt I ACa 58/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski SA Marek Machnij
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Naróg - Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej Budownictwa (...) w E.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 13 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 181/12

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Elblągu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 58/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił, zgodnie z żądaniem powoda S. W., uchwałę nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej Budownictwa (...) w E. z dnia 8 maja 2012 roku, wykluczając powoda z członkostwa wymienionej Spółdzielni oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że będący członkiem Spółdzielni powód, poczynając od 2009 roku występował do pozwanej z pisemnymi zapytaniami dotyczącymi kwestii związanych z: usytuowaniem pojemników na śmieci w obrębie nieruchomości położonej przy ul.(...) w K., opłatami za wywóz śmieci z rozliczeniem za poszczególne lata kalendarzowe od 2005 roku, wyłonieniem w drodze przetargu podmiotu mającego wykonać wiatę na pojemniki na śmieci,

rozliczeniami Spółdzielni za energię ciepłą i zużycie wody. Domagał się również przedstawienia mu przez pozwaną rocznych sprawozdań finansowych za lata 2005 i następne, szczegółowego zestawienia danych dotyczących sposobu wydatkowania środków finansowych z funduszu remontowego (funduszu „elewacyjnego”), podania informacji dotyczących celowości zbyt częstego, jego zdaniem, przeprowadzania prac serwisowych związanych z eksploatacją kotła centralnego ogrzewania i konserwacją anteny telewizyjnej oraz domofonu, przedstawienia na piśmie metody, według której ustalane są wynagrodzenia członków organów Spółdzielni oraz informacji o wysokości kosztów poniesionych w roku 2010 na wynagrodzenia pracowników, premie, koszty delegacji, obsługi prawnej, posiedzeń Rady Nadzorczej. Żądał wydania mu kserokopii uchwał i regulaminów regulujących te kwestie. W kierowanej do pozwanej korespondencji powód systematycznie negował przyjęty przez nią model inwestowania w prace remontowe na poszczególnych obiektach należących do zasobów Spółdzielni oraz sposób zarządzania jej sprawami. Według ustaleń Sądu orzekającego w roku 2011 powód skierował do Spółdzielni łącznie 44 pisma.

Na podstawie dowodu z zeznań świadka W. B. (1) Sąd Okręgowy ustalił, że świadek ten razem z powodem kierował do Zarządu pozwanej korespondencję, w ich ocenie ważną z punktu widzenia właściwego zarządzania nieruchomością. Na skutek tych interwencji możliwe było zabezpieczenie pojemników na śmieci przed korzystaniem z nich przez osoby spoza grona członków Spółdzielni. Aktywność powoda skutkować też miała, według świadka, obniżeniem opłat eksploatacyjnych za użytkowanie kotła CO. Świadek stwierdził nadto, że powód użytkował swój garaż zgodnie z przeznaczeniem, natomiast pozwana nie udzielała mu wyczerpujących wyjaśnień w sprawach przez niego poruszanych. W ocenie świadka W. B. powód nie nadużywał prawa do krytyki członków organów pozwanej ani nie szkodził jej działalności. Świadek stwierdził przy tym, że powód jest traktowany przez pozwaną „jak powietrze”, w każdej zgłaszanej sprawie okazywane mu jest lekceważenie.

Całkowicie odmiennie działalność powoda postrzegana jest przez pracowników i członków organów pozwanej Spółdzielni. Według świadka E. G. (przewodniczącej Rady Nadzorczej) działanie powoda ma charakter skrajnie roszczeniowy i wykracza poza zakres zwykłych uprawnień członka spółdzielni, destabilizuje przy tym pracę pozwanej, wystawia Spółdzielni złą opinię na zewnątrz i ma ujemny wpływ na jej relacje z kontrahentami. Zdaniem S. R. (prezesa Zarządu pozwanej) krytyka powoda stanowi przejaw złośliwości wobec członków Zarządu i pracowników, jest napastliwa, szkaluje Zarząd i jego poczynania poprzez bezpodstawne zgłaszanie ciągle tych samych wniosków o wyjaśnienie kwestii dobrze powodowi znanych. Prezes Zarządu wskazała przy tym, że opłaty za konserwację domofonów i anten wynikały z przepisów i były niezbędne dla prawidłowego i bezpiecznego korzystania z tych urządzeń, pojemniki na śmieci były usytuowane zgodnie z warunkami miejscowego planu zagospodarowania terenu, a wyłoniony w drodze przetargu wykonawca wiaty na śmietniki nie był tą osobą, za którą optował powód, co stanowiło jedno ze źródeł późniejszego konfliktu stron. Prezes Zarządu stwierdziła nadto, że w okresie letnim powód prowadził w swoim garażu działalność gospodarczą, pomimo sprzeciwu pozwanej i jej zarzutu o narażanie na niebezpieczeństwo innych członków. W kwestii funduszu remontowego podkreśliła, że stawka za jeden metr kwadratowy została ustalona na 1 zł i zaaprobowana przez ogół członków Spółdzielni. Z kolei B. Z. (wiceprezes Zarządu) przyznała, że obecnie pracownicy Spółdzielni są niechętnie nastawieni do powoda, jednakże wynika to z jego własnego zachowania polegającego na kierowaniu dużej liczby obszernych wystąpień zawierających te same, wielokrotnie powtarzające się pytania, pomimo wcześniejszego udzielenia na nie wyczerpujących odpowiedzi. Według oceny wiceprezes Zarządu korespondencja kierowana do pozwanej przez powoda angażuje około 20-30% czasu pracy pracowników, ma przy tym charakter napastliwy lub wręcz obraźliwy, zmusza ich do ciągłego poszukiwania dokumentów archiwalnych, co może powodować, że pracownikom tym „puszczają nerwy”.

Zarząd pozwanej zainicjował przeciwko powodowi i kilku innym osobom postępowanie karne z oskarżenia prywatnego, zarzucając im pomówienie o postępowanie poniżające w oczach opinii publicznej i narażające na utratę zaufania potrzebnego do piastowania funkcji w zarządzie spółdzielni. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie VIII K 1065/10 postępowanie w tej sprawie zostało umorzone z uwagi na brak podstaw do stwierdzenia dopuszczenia się przez oskarżonych czynu z art.212 § 1 k.k.

Uchwałą podjętą w dniu 7 czerwca 2011 roku pozwana wykluczyła powoda z członkostwa w Spółdzielni, jednak wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Elblągu w sprawie I C 196/11 uchwałą tę uchylił wskazując

m.in., że nie została należycie dochowana procedura umożliwiająca członkowi podjęcie obrony przed wykluczeniem i złożenie wyjaśnień. Pozwana wyroku tego nie zaskarżyła, natomiast wobec kontynuacji dotychczasowego działania przez powoda w dniu 8 maja 2012 roku podjęła ponowną uchwałę w przedmiocie pozbawienia go członkostwa przez wykluczenie. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powód umyślnie nadużywa uprawnienia do krytyki działań Spółdzielni oraz rażąco narusza obowiązki jej członka, godzi w postanowienia statutu i łamie dobre obyczaje oraz zasady współżycia społecznego, co przejawiało się kierowaniem pism do prokuratury i policji oskarżającymi Zarząd o nieudostępnianie mu dokumentacji i uchwał regulujących wynagrodzenia członków tego organu, notorycznym podważaniem rozliczeń dokonywanych przez Zarząd i zaakceptowanych przez Radę Nadzorczą, zaleganiem z opłatami za zajmowany lokal, używaniem garażu niezgodnie z jego przeznaczeniem, podważaniem zasadności powołania funduszu remontowego, stawianiem fałszywych zarzutów pod adresem Zarządu i ciągłym formułowaniem tych samych pytań w kwestiach, na które uprzednio uzyskał wyczerpującą odpowiedź. Jako podstawę wykluczenia powoda wskazano § 18 pkt 2 statutu stwierdzając, że powód działał wbrew interesom Spółdzielni, naruszał zasady współżycia społecznego, zalegał z opłatami eksploatacyjnymi, pomawiał osoby wchodzące w skład Zarządu.

Podjęcie uchwały poprzedzone było pisemnym zaproszeniem powoda na spotkanie z Radą Nadzorczą w dniu 8 maja 2012 r. o godzinie 17.30. Powód stawiał się na posiedzenie Rady Nadzorczej, jednak nie udzielił odpowiedzi na stawiane mu tam pytania o przyczyny opisanego wyżej postępowania, wyraził natomiast po raz kolejny negatywną ocenę działania prezesa Zarządu i jej zastępcy, po czym opuścił zebranie.

Na tle powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako zasadne, choć nie podzielił zarzutu powoda o naruszeniu przez pozwaną art.24 § 4 prawa spółdzielczego poprzez niewypełnienie obowiązku wysłuchania jego wyjaśnień jako członka mającego podlegać wykluczeniu przez to, że wezwano go na „spotkanie” zamiast na „posiedzenie” Rady Nadzorczej. Sąd uznał bowiem, że niezależnie od zastosowanej nomenklatury powodowi umożliwiono w dostateczny sposób wypowiedzenie się w kwestii stawianych mu zarzutów, mających stanowić podstawę pozbawienia go statusu członka.

Jednocześnie Sąd orzekający wyraził pogląd, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie uzasadniał tezy, że w przypadku powoda spełnione zostały przesłanki do podjęcia uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni. Przytaczając daty wystąpień powoda i daty oraz ilość odpowiedzi pozwanej co do poszczególnych kwestii Sąd pierwszej instancji ocenił, że działania podejmowane przez powoda nie dawały podstaw do podjęcia zaskarżonej uchwały, bowiem nie sposób dopatrzeć się w nich po stronie powoda winy lub rażącego niedbalstwa ani zachowań, które nie dałyby się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a tym samym z dalszym pozostawianiem powoda w Spółdzielni. Sąd zważył, że powodowi przysługiwało w świetle postanowień statutu prawo do kierowania do organów pozwanej wniosków o wyjaśnienie poruszanych w nich problemów. Zdaniem Sądu znaczna ilość kierowanej przez powoda korespondencji wynikała z faktu, że udzielane mu odpowiedzi były nadmiernie lapidarne, zatem ponawianie wystąpień było konieczne. Sąd Okręgowy wyraził zapatrywanie, że pracownicy Spółdzielni są zobowiązani do wykonywania swoich obowiązków i odpowiadania na korespondencję niezależnie od tego, kto żąda udzielenia wyjaśnień. Sąd wskazał, że nie został przez pozwaną wykazany jakikolwiek wpływ działań powoda na funkcjonowanie Spółdzielni i jej organów. Wyrażając pogląd, że postępowanie powoda nie wykraczało poza ramy dozwolonej krytyki osób sprawujących funkcje w organach spółdzielni i stanowiło wyraz korzystania z przysługujących mu uprawnień członkowskich, Sąd orzekający uwzględnił powództwo, uchylając podjętą uchwałę.

Od przedstawionego wyroku pozwana wniosła apelację, zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.24 § 2 Prawa spółdzielczego i przyjęcie, że przyczyny wskazane w zaskarżonej uchwale nie uzasadniały wykluczenia powoda z członkostwa w pozwanej Spółdzielni. Skarżąca podniosła też niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku poprzez pominięcie ustalenia pokrywania się z rzeczywistym stanem faktycznym zastrzeżeń, pytań i oskarżeń formułowanych przez powoda w jego obszernej korespondencji, jak również zarzucała brak dostatecznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności brak wskazania, którym dowodom Sąd odmówił wiarygodności, a które okoliczności uznał za udowodnione i dlatego, zwłaszcza ze względu na fakt, iż zeznania świadków i storn są ze sobą sprzeczne. W oparciu o te zarzuty pozwana wniosła o zmianę

zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o orzeczenie o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej „odrzućenie” jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji poczynił wprawdzie w niniejszej sprawie szereg ustaleń faktycznych, jednak nie dokonał tych ustaleń w sposób, jakiego wymagałoby rozpoznanie istoty sprawy. Podzielając zatem ustalenia dotychczasowe należy stwierdzić, że nie mogą one stanowić wystarczającej podstawy dla rozstrzygnięcia sporu. W pełni uzasadniony w tym zakresie okazał się zarzut apelacji, podnoszący niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku, polegające na niedokonaniu ustaleń faktycznych co do tego, czy zastrzeżenia, pytania i oskarżenia formułowane przez powoda pod adresem pozwanej pokrywały się z rzeczywistym stanem faktycznym i miały faktyczne uzasadnienie.

Sąd Okręgowy w dotychczasowym przebiegu postępowania ustalił bowiem okoliczności niesporne pomiędzy stronami, a obrazujące ogólną ilość i tematykę wystąpień powoda, co jednak nie pozwala na przeprowadzenie oceny istoty sprawy, którą jest stwierdzenie, czy powód miał rzeczywiste powody do kierowania wobec pozwanej tego rodzaju korespondencji, pomimo uzyskiwania na nią odpowiedzi. Dalece niewystarczające w tym względzie pozostaje uznanie przez Sąd orzekający, że członek spółdzielni ma prawo do korzystania ze swoich uprawnień poprzez żądanie szerokiej informacji o działaniu spółdzielni i jej organów, a rzeczą spółdzielni i jej pracowników jest udzielanie rzeczowych odpowiedzi na stawiane pytania, zatem działania powoda nie wykraczają poza granice jego uprawnień członkowskich, a zarzuty pozwanej są wynikiem jej subiektywnej i błędnej oceny działań powoda jako nadmiernie uciążliwych.

Oczywiste jest, że status członka spółdzielni daje temu członkowi uprawnienia do żądania informacji na temat szeroko rozumianego jej funkcjonowania, w tym – pracy jej organów, kwestii rozliczeń, prawidłowości zarządzania mieniem spółdzielni. Niekwestionowanym prawem członka jest również krytyka działania organów spółdzielni. Równie oczywiste jest to, że na spółdzielni spoczywa obowiązek udzielania adekwatnych wyjaśnień i informacji na żądanie członków, przedstawiania im dokumentów, regulaminów, uchwał itp. Jednak za działanie zgodne z prawem może być uznane tylko takie postępowanie członka spółdzielni, które wspomniane uprawnienia wykorzystuje w sposób celowy, to jest po to, aby uzyskać wiedzę co do interesujących go zagadnień związanych z działalnością spółdzielni. Także krytyka wyrażana pod adresem organów spółdzielni mieści się w granicach prawa, o ile pozostaje rzeczowa, to jest odnosi się do konkretnych zagadnień i posługuje merytorycznymi argumentami, służącymi korekcie wadliwych poczynań podmiotu krytykowanego. Działania wykraczające poza te granice mogą mieć charakter bezprawny – nosić znamiona szykany, przejawiającej się jako celowe, uporczywe i złośliwe zmuszanie do przygotowywania i udzielania odpowiedzi na korespondencję przekraczającą rzeczywiste potrzeby. Takie zaś zachowanie należy zakwalifikować jako naruszające dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego, które nakazują szacunek dla pracy innych osób oraz jej racjonalną ocenę.

Ocena tej kwestii jest konieczna dla rozstrzygnięcia zasadności podjętej uchwały o wykluczeniu z członkostwa, lecz wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do okoliczności, w jakich kierowana była korespondencja przez powoda oraz co do sposobu jej załatwienia przez pozwaną. Trafnie skarżąca zarzuca, że w przedmiotowej sprawie Sąd orzekający uchylił się w istocie od takiej oceny, wskazując na daty poszczególnych pism wymienianych przez strony na dany temat, jednak nie zagłębiając się bliżej w przedmiot i sens tej korespondencji. Ocena Sądu meriti, że mnożenie wystąpień powoda miało uzasadnienie w nadmiernej lapidarności odpowiedzi pozwanej, nie znajduje w tych warunkach żadnego oparcia dowodowego, którego uzyskanie możliwe będzie dopiero po dokonaniu analizy posegregowanych przez skarżącą na poszczególne zagadnienia tematyczne wystąpień w poszczególnych sprawach. Analiza taka, ewentualnie w powiązaniu innych jeszcze dowodów zaoferowanych przez strony lub ich uzupełniającym przesłuchaniem, pozwoli na ustalenia i ocenę, czy działania powoda, stanowiące jedną z przyczyn podjęcia zaskarżonej uchwały, można uznać za obiektywnie uzasadnione, czy też zasadne było przypisanie im przez pozwaną złej wiary. Ocena tej kwestii nie może być oparta jedynie na zeznaniach i twierdzeniach samego powoda oraz świadka W. B.

(1), będącego jego znajomym i współautorem części wystąpień do Spółdzielni. Dokonanie wskazanych wyżej ustaleń pozwoli na miarodajną ocenę, czy istotnie korespondencji powoda można przypisać cel w postaci ochrony dobra ogółu członków lub tylko indywidualnego, ale realnie istniejącego interesu samego powoda, jak również na stwierdzenie, czy istotnie postawa pozwanej była tego rodzaju (udzielanie odpowiedzi lapidarnych, zbywających, nie na temat etc.), że mogła dawać asumpt powodowi do zarzucanej mu eskalacji wystąpień.

Z przedstawionych przyczyn za usprawiedliwiony uznał Sąd Apelacyjny wniosek skarżącej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Elblągu. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd ten uzupełni ustalenia faktyczne o wskazane wyżej okoliczności stanowiące istotę sprawy oraz ponownie oceni całość materiału dowodowego. Rozważy przy tym również – w kontekście całości materiału dowodowego – takie poddawane pod ocenę przez stronę pozwaną fakty, jak prawomocne oddalenie powództwa (v.K.54) wniesionego przez powoda przeciwko spółdzielni w sprawie I C 103/12 Sądu Okręgowego w Elblągu o uchylenie uchwały zatwierdzającej stawki opłat na fundusz remontowy, wzywanie przez powoda Policji po obradach Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z powodu podejrzeń powoda o fałszerstwo protokołu obrad (wynikające z zeznań świadka W. B. – K.149), zawiadomienie przez powoda Policji w E. o popełnieniu przez pozwaną wykroczenia polegającego na odmowie udostępnienia mu danych o wynagrodzeniu członków Zarządu z wnioskiem o ich ukaranie, odwołanie się w tym przedmiocie do KWP w O., a następnie do właściwego Sądu Rejonowego (K.219), fotografowanie przez powoda pracownika pozwanej przy nadzorowaniu wywozu śmieci ze śmietnika na okoliczność nieprawidłowego nadzoru (K.225v., zeznania uzupełniające powoda), czy wreszcie zgłoszenie przez powoda do Prokuratury Rejonowej w Elblągu o przestępstwie pozwanej, polegającym na wykluczeniu go ze Spółdzielni uchwałą z dnia 7 czerwca 2011 r. w oparciu o bezpodstawne zarzuty, zakończone prawomocną odmową wszczęcia postępowania w sprawie Ds 28/12 postanowieniem tej Prokuratury z dnia 3 lutego 2012 r.

Analiza działań powoda powinna być dokonana pod szerszym niż dotąd kątem ich celowości. Przyczyną konfliktu pomiędzy stronami nie jest bowiem jedynie, bezsporna w sprawie, wymiana korespondencji między nimi ani jej ponadstandardowe rozmiary, lecz całość wskazanych przez pozwaną zachowań powoda, mających różną wagę. Konieczna jest w sprawie niniejszej ocena, czy kierowana przez powoda krytyka poczynań Spółdzielni miała charakter rzeczowy i merytoryczny oraz czy wynika z niej cel dozwolony przez prawo – w postaci zaspokojenia prawa powoda jako członka spółdzielni do uzyskania rzeczowej i rzetelnej informacji, bądź naprawy ujawnionych wadliwych działań pozwanej. Nie jest przy tym oczywiście rzeczą Sądu w niniejszym procesie rozstrzyganie, czy i która ze stron w kwestiach między nimi spornych miała rację, lecz o to, czy wnioski i zapytania powoda były obiektywnie celowe i czy ponowne wystąpienia w tych samych sprawach można w okolicznościach sporu uznać za racjonalne oraz podyktowane rzeczywistą potrzebą uzyskania pełnej informacji. Dopiero takie ustalenia winny podlegać zatem wszechstronnej ocenie i umożliwić stwierdzenie, czy rzeczywiście, jak to zarzuca skarżąca, powód nadużywa prawa do krytyki i informacji ponad rozsądną miarę i rzeczową potrzebę, a zatem – ocenę, czy w kontekście przywoływanych w uchwale i w toku procesu przepisów Prawa spółdzielczego i uregulowań statutowych powód właściwie korzysta ze swoich uprawnień członkowskich, w tym kontrolnych wobec działania organów Spółdzielni.

Trafnie przy tym Sąd pierwszej instancji zauważył, że umorzenie postępowania karnego wszczętego przez pozwaną z oskarżenia prywatnego nie wiąże Sądu w niniejszym postępowaniu cywilnym, gdzie sąd dokonuje własnych ustaleń i samodzielnie ocenia zgromadzony materiał dowodowy. Nie bez racji też Sąd ten zauważył, że wykluczenie członka ze spółdzielni, ze względu na surowość tej sankcji, powinno być traktowane jako środek ostateczny i odnosić się do tego rodzaju zachowań, które charakteryzują się znacznym ładunkiem złej woli.

Przy dokonywaniu oceny zasadności powództwa należałoby jednak rozważyć, jakie znaczenie dla sfery uprawnień powoda niesie ze sobą członkostwo w pozwanej Spółdzielni. Nie może tu przy tym znaleźć zastosowania powszechnie przyjmowany w dawnym orzecznictwie pogląd, że prawo do członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej waży na jednym z elementarnych praw członka, jakim jest jego prawo do mieszkania, w związku z czym do oceny możliwości pozbawienia członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej należy podchodzić ze szczególną ostrożnością. Takie podejście do kwestii możliwości zachowania statusu członka korporacji spółdzielczej współcześnie musi być zweryfikowane z uwagi na zmieniające się warunki prawne członkostwa. Uzasadnieniem dla powyższego poglądu było bowiem

ustawowe ściśle powiązanie członkostwa w spółdzielni z możliwością korzystania ze spółdzielczego prawa do lokalu. Pozbawienie członkostwa było zatem równoznaczne z pozbawieniem prawa do zajmowanego mieszkania, to jest odebraniem jednego z podstawowych dóbr. W obecnym stanie prawnym współzależność taka nie jest już oczywista, bowiem ustawa dopuszcza aktualnie posiadanie pełni praw do lokalu bez jednoczesnej przynależności do spółdzielni mieszkaniowej. Z materiału sprawy wynika, że taka sytuacja ma miejsce w przypadku powoda, który w stosunku do zajmowanego lokalu w zasobach pozwanej Spółdzielni legitymuje się tytułem prawnym własności (a konkretnie współwłasnością w ramach 2/3 udziału) na podstawie umowy ustanowienia odrębnej własności tego lokalu (v.akt notarialny – K.14-15 akt I C 392/11 Sądu Rejonowego w Elblągu, załączonych do akt sprawy niniejszej). Przyszła ocena szczególnej wagi praw związanych z członkostwem powoda w pozwanej Spółdzielni musi się zatem dokonać również z uwzględnieniem tych okoliczności.

Reasumując, dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych we wskazanych wyżej kierunkach poprzedzi wszechstronną, opartą o konkretne okoliczności analizę, na podstawie której Sąd ten oceni, czy sposób postępowania powoda w jego relacjach z pozwaną Spółdzielnią mieści się w ramach przysługujących mu uprawnień członkowskich, czy też – jak to twierdzi skarżąca pozwana – nosi cechy szykan daleko wykraczających poza treść tych uprawnień, przez co narusza prawo, zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje.

Z przedstawionych wyżej względów, na zasadzie art.386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę w art.108 § 2 k.p.c.